Rok X. Kraków-Podgórze, Sobota 1 czerwca 1912 Nr. 122

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Sród na każdej stronie po K 6·—, pół spód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Bałabuszyńskiego).

Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia L. 3
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 6 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Biuro Redakcyi i administracyi „Nowin“ zostało z dniem dzisiejszym przeniesione do kamienicy przy ul. św. Gertrudy l. 10 (parter).

Ekspedycya ›Nowin‹ mieścić się będzie jeszcze przez kilka dni przy ul. Gołębiej 1.

Dział inseratowy ›Nowin‹ mieści się przy ul. Jagiellońskiej 7. Tam można też składać prenumeratę.

Telefon administracyi i redakcyi 340. Telefon redaktora 477.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

„Nowiny“ kosztują miesięcznie **1 K 50**, kwartalnie **4 K 50 h.**, półrocznie **9 K.**

O ugodę polsko-czeską na Śląsku.

Konferencya delegatów ›Rady narodowej‹ w Krakowie.

„Czeska Rada narodowa“ wystąpiła — jak wiadomo — swego czasu z propozycyą, aby wzajemne stosunki czesko-polskie na Śląsku uregulować w drodze wzajemnego porozumienia. Nasza „Rada narodowa“ we Lwowie zgodziła się na tę propozycyę i wyznaczyła delegatów na wspólną konferencyę, która ma się odbyć w dniu 8 czerwca b. r. w Morawskiej Ostrawie.

Zadaniem tej konferencyi, która odbędzie się w gronie 10 osób (po 5-ciu z każdej strony), będzie jedynie ustalenie programu obrad konferencyi właściwej, której termin 8 czerwca w Morawskiej Ostrawie zostanie ustalony.

Delegatami „Rady narodowej“ na konferencyę w d. 8 czerwca są pp. Cieński, prezes „Rady narodowej“, eksc. dr Korytowski, poseł dr Buzek, dr E. Adam, dr Michejda, pastor z Nawsia ks. Londzin, dr R. Kunicki i prof. dr A. Górski, prezes krakowskiej organizacyi dla obrony kresów zachodnich.

Dzisiaj w piątek zjeżdżają się wymienieni delegaci „Rady narodowej“ w Krakowie i odbędą o g. 4 po południu w sali posiedzeń miejskiej Kasy Oszczędności wspólną konferencyę, której celem jest osiągnięcie porozumienia odnośnie do jednolitości postępowania delegatów polskich na konferencyi w Morawskiej Ostrawie. Obrady dzisiejsze będą poufne a z przebiegu obrad wydany będzie komunikat.

Zjednoczenie opozycyi na Węgrzech.

Projekt reformy wyborczej. — Postulaty wojskowe. — Spokój w sejmie.

Stronnictwa opozycyjne przyszły po burzliwych obradach do zupełnego porozumienia w sprawie **reformy wyborczej.** Dzisiaj obrady dotyczyć będą **taktyki wobec reformy wojskowej i rządu.**

Treść umowy co do **reformy wyborczej** jest w szerszych zarysach następująca: Postanowiono zgodzić się, aby prawo wyborcze otrzymali wszyscy węgierscy obywatele, którzy umieją czytać i pisać i przekroczyli 24 rok życia. Liczbę wyborców ustalono na okrągło 2,400.000. Tajne głosowanie odbywać się będzie w miastach i wogóle w gminach liczących ponad 15.000 mieszkańców, zaś w gminach wiejskich tam, gdzie 75 procent ludności umie czytać i pisać. Robotnicy rolni otrzymają prawo głosowania tylko wtenczas, jeżeli mają własne mieszkanie, złożone co najmniej z pokoju i kuchni. U przemysłowych robotników tego warunku niema; natomiast żądana jest przynależność do Kasy chorych przynajmniej od 12 miesięcy. Analfabeci otrzymują prawo wyborcze tylko wtedy, jeżeli płacą co najmniej 20 kor. bezpośredniego podatku.

Co do **reformy wojskowej** opozycya obstaje przy tem, aby § 43 ustalający prawo cesarza do powoływania rezerwy podczas pokoju został wyeliminowany. Gdyby to się nie udało, opozycya oświadcza gotowość uchwalenia 4 letniego, a nawet 6-letniego prowizoryum z podwyższeniem kontyngentu rekruta, żąda jednakże pewnych gwarancyj co do dwuletniej służby i usunięcia w postępowaniu wojskowem inartykulacyi niemieckiego języka służbowego. Wreszcie godzi się opozycya na reformę regulaminu.

Budapeszt. Posiedzenia sejmu są spokojne. Wczoraj Sejm kontynuował dyskusyę wojskową. Przemawiał poseł Abraham (part. Justha), który postawił wniosek o wezwanie niemieckiego rządu, by wpływał na znaczne zniżenie kosztów wojskowych.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces hrabiny Trigona.

W Rzymie rozpoczęto sensacyjny proces przeciw baronowi porucznikowi Paterno, który zamordował kochankę swoją, hrabinę Julię Trigona, gdy ta mu nie chciała dłużej udzielać pomocy pieniężnej.

Morderstwo to w swoim czasie poruszyło wszystkie warstwy społeczeństwa swą ohydą, obecny zaś proces odbywa się przy natłoczonej sali sądowej.

Paterno z płaczem opowiada o swoim czynie.

Lew salonowy.

Poznał hrabinę w klubie szlacheckim w Palermo. Był, jak mówi, „lwem salonów“, 12 arystokratek ubiegało się o jego względy, ale on zakochał się w hrabinie Trigona i nie chciał słyszeć o innych kobietach.

Hrabina, znacznie starsza od porucznika, a traktowana ozięble przez męża, który patrzał przez palce na jej postępowanie, odwzajemniała miłość Paterny.



Klęska powodzi na Węgrzech: Druty telefoniczne ratują życie. (Patrz artykuł „Klęska powodzi“).

Publiczna tajemnica.

Romans trwał długo. Paterno, aby jak najczęściej widywać kochankę, wynajął w mieście aż cztery pokoje, w których ją przyjmował w różnych porach dnia.

Pomimo ostrożności, wkrótce całe miasto wiedziało o tym stosunku. Hrabina otrzymywała codziennie anonimy, a szwagier jej, ks. Palma, wymawiał jej to nieraz brutalnie.

Mąż hrabiny nie zwracał uwagi na romans pięknej Julii, która też wyjeżdżała z kochankiem na dłuższe wycieczki do Szwajcaryi i Niemiec. Jeździła zawsze z dziećmi, boną i pokojówką.

Wszystko to były kosztowne rzeczy. Baron szybko znalazł się bez pieniędzy. Hrabina „pożyczała“ mu spore sumy przez pokojówkę, a Paterno, który miał kosztowne przyzwyczajenia, wydawał bez rachunku.

Wreszcie i hrabina znalazła się w kłopotach pieniężnych, a gdy Paterno wciąż natarczywie domagał się coraz większych sum na spłatę zaciągniętych długów, hrabina chłodła ku niemu coraz bardziej.

Zazdrość kochanka.

Paterno doszedł do nieprzytomnej zazdrości. Zabronił kochance bywania na balach dworskich. W zamku królewskim oszalały kochanek zrobił jej słynną scenę, którą tak opisuje:

— Pewnego wieczora dowiedziałem się, że pomimo mojego zakazu, był u hrabiny baron Florio, o którego byłem najbardziej zazdrosny. W najwyższem wzburzeniu udałem się do Kwirynału i do mieszkania hrabstwa. Usłyszawszy szmer hrabina wyjrzała przez drzwi. Błagałem ją, aby mi przysięgła, że mnie jeszcze kocha. Ujrzałem na niej medalion, pamiątkę naszego pierwszego spotkania i zerwałem go z niej, wołając: „Kanalio! Nie jesteś warta mojej miłości! Zabiję cię!“ I wybiegłem. W kilka dni później nastąpiła katastrofa.

Zamiar samobójczy kończy się zasztyletowaniem hrabiny.

Paterno opowiada, że chciał się zabić w jej

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny.
przez MICHAŁA ZEVACO.

281 (Ciąg dalszy).

...Dlaczego od urodzenia byłem przeznaczony dla kata? Dlaczego byłem wychowywany przez opryszków i między nimi? Chcę poznać mego ojca — dodał, zgrzytając zębami — i ponieważ mi mówisz, że jest bogaty i potężny, spoliczkować go i żądać rachunku z mej nędzy fizycznej i moralnej, chcę go przekląć!...

Nostradamus słuchał zamyślony, nadzieja wróciła.

— Takiego mi trzeba. Nic nie stracone. — Miałeś żądać dwóch rzeczy — rzekł do Królewicza. — Wiem już jaka jest pierwsza, powiedz drugą.

— Druga... Wielkiego prefekta, p. Roncherolles'a zamknięto w Chatelet.

— Wiem o tem. Więc cóż?

— A więc! — wybuchnął młodzieniec z rozpaczą. — Od wczoraj włóczę się koło Chatelet'u i mury jego poprostu miażdżą mnie. Można walczyć jednemu przeciw dziesięciu czy pięćdziesięciu ludziom, zabić ich lub zginąć samemu. Ale niepodobna wyważyć w przeciągu kilku godzin takich jak tam podwoi. Otóż ja chcę — słyszysz mię? — chcę uwolnić Roncherolles'a. Pomóż mi swoją władzą magiczną, a potem rozporządzaj mojem życiem. Oddaję ci życie moje całe za wolność tego człowieka.

Nostradamus przesunął ręką po czole.

Więc znów mu wszystko się wymykało.

Dreszcz szalonego gniewu i wściekłości przeniknął całą jego istotę.

— Jakto? Chcesz ocalić Roncherolles'a? Ty!... Ty, którego Roncherolles rozkazał powiesić!

— Tak, ja! — zawołał Rębacz. — Nic to! Niech mię każe wieszać, muszę ocalić tego człowieka, bo tak przysiągłem Floryssie!

— A!... — myślał Nostradamus. — Widocznem jest, że namiętność tego młodzieńca do córki Roncherolles'a jest ogromną. Trzeba się dobrze zastanowić, aby nie postawić jakiegoś fałszywego kroku i działać rozważnie. Tak, mam sposób.

— Wszak wskazałem ci — rzekł głośno. — miejsce, gdzie spotkasz Floryssę, w starym zamku w Pierrefonds. Dlaczegóżeś tam nie był wczoraj?

— Byłem tam — odpowiedział Rębacz. — Byłem punkt o ósmej rano. Zabiłem jej prześladowcę i odwiozłem ją do Paryża...

— Zabiłeś!...

— Tak jest: Rolanda de Saint-André!

Nostradamus zachwiał się.

— Przekleństwo! — zawołał w duszy.

Zdawało się, że tak dobrze wszystko przygotował, z cierpliwością wyczekując chwili odpowiedniej do zemsty. A więc: uwięził Roncherolles'a, Florę zawiódł do Pierrefonds i przygotował spotkanie Henryka z Rębaczem — *ojca z synem!* I to wszystko runęło! Jeden tylko giest tego oto młodzieńca obalił całe to rusztowanie.

Patrzył więc nań z wściekłością, a zarazem z uwielbieniem.

I zebrawszy szczątki swej zdruzgotanej zemsty, począł budować nowy gmach.

Całą mocą potężnej woli odrzuciwszy tłoczące się uczucia gniewu, żalu i niepokoju, schwycił Rębacza za rękę, mówiąc:

— A więc myślisz, żeś zabił napastnika Floryssy?

— Zostawiłem Saint-André umierającego w oberży, dokąd sprowadził Floryssę i gdzie biłem się z nim honorowo ze szpadą w ręku.

— Wiedzże o tem, że Roland Saint-André był tylko poprostu biedny zakochany. Jakim sposobem się tam znalazł? Dlaczego sprowadził Floryssę do oberży, o której mówisz, mało mię to obchodzi. Ale wiedz, że to nie on obmyślił schronisko dla Floryssy w Pierrefonds, które miało być dla niej więzieniem, a może i grobem.

— Więc któż? — zagrzmiał Rębacz z piorunem w oczach.

— Król Henryk II.

Rębacz stał blady wargi mu drżały.

— Czy jesteś zupełnie pewny? — zapytał ze straszliwym spokojem — że wszystko to uczynił Henryk II, król Francyi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

oczach i dlatego sprowadził ją do hotelu Robecchino. Kiedy przyszła, chciał ją objąć, jak zwykle.

Ale Julia była zimną jak lód. Paterno klęknął przed nią i błagał:

— Powiedz mi Julio, co ci jest, powiedz mi prawdę, bo się zabiję.

I przyłożył sobie sztylet do piersi.

Ona milczała, chociaż błagał ją jeszcze: „Powiedz, czy mam odejść?“

To Paterno rozpłakał się i dodał:

— Gdy milczała, zasztyletowałem ją.

Sędzia jednak pyta zimno:

— Pierwszy cios zadałeś jej pan z tyłu, drugi w szyję, a potem jeszcze zagłębiałeś sztylet w przeciętej arteryi sennej.

Paterno wzdryga się i szepcze:

— Nie wiem o tem...

— Chciałeś pan posiąść jej majątek?

— To oszczerstwo!

Brutalność kochanka.

Ale, nieubłagany sędzia stwierdza jeszcze, że kiedyś Paterno uderzył hrabinę w twarz, a przedtem jeszcze to samo uczynił innej kochance.

W końcu sędzia pokazuje Paternie jeszcze krwią oblepiony sztylet, jak go znaleziono po wykryciu zabójstwa.

Na ten widok Paterno chce uciekać. Żandarmi chwytają go. Paterno pada na krzesło i krzyczy:

— Chcę umrzeć!

I więcej nie mógł mówić.

Zeznania świadków.

W ostatnich dniach rozprawy zeznawał także między innymi świadkami adwokat Ferrao, który był obecny kiedy Paterno wdarł się do apartamentów hrabiny, aby znieważyć ją ohydnemi słowami. Zamordowana skarżyła się nieraz wśród łez na brutalne postępowanie kochanka, narzekając, że na całem ciele ma sińce od uderzeń. Opowiadała mu również, że wobec królowej przysięgła zerwać z Paterno i wtedy królowa przebaczyła jej wszystko. Przysięgę jednak złamała, rzucając się już w kilka dni później w ramiona swego dręczyciela-kochanka. Świadek oświadcza, że Paterno mógł mieć bardzo wiele motywów zbrodni, do najgłówniejszych zaś zalicza namiętność, kłopoty pieniężne i zamiar hrabiny zerwania stosunku.

Majątek dla kochanka.

Świadek Miragoli zeznał wczoraj, że hrabina sprzedała swoje dobra koło Palermo za 100 tysięcy franków i połowę tej sumy przeznaczyła wręczyć kochankowi, ale zamiar jej udaremniono. Hrabina wobec Paterna nie władała zupełnie swą wolą, czynił on z nią, co tylko chciał. Przed świadkiem żaliła się pewnego razu: „Mąż mój przemarnował w całości prawie mój majątek, a nieznaczna już tylko pozostałość przechodzi teraz w ręce Paterna“. Kończy on zeznania przypuszczeniem, że Paterno w stosunku do hrabiny miał tylko jeden cel, mianowicie, aby jej pieniędzmi pospłacać swoje długi.

Proces wzbudza swoim przebiegiem coraz większą sensacyę.

Po nici do kłębka.

Detektyw i reporterzy. — Tajemnicza pijaczka-milionerka. — Zagadkowa zbrodnia. — Kryminolog przy pracy. — Zdumiewająca teorya. — Krwawy palec zbrodniarza. — Mańkut zdradza się i przyznaje.

Głośny w Ameryce detektyw, William J. Burnes, niezadowolony z przesadnych pochwał, któremi obsypywały go dzienniki z powodu wyjaśnienia pewnej błahej sprawy — zarzucał reporterom, że w pogoni za sensacyą zbyt często przeoczają naprawdę sensacyjne wypadki. Przypomniał mu jeden z nich tajemniczą zbrodnię, którą wykryto przy pomocy badań, wprost zdumiewających ścisłością rozumowania, wybitnego kryminologa z Hawru, prof. Reissa, który po ujęciu zbrodniarza wyjawił życzenie, aby z jego badań nie czyniono sensacyi.

Tak się też stało. Detektyw opowiadając o tej zbrodni, unosił się nad wynikami badań, zapomniawszy, że ma za słuchaczów reporterów łasych na każdą, zwłaszcza nie wyzyskaną sensacyę. — Przekonał się o tem nazajutrz, kiedy we wszystkich dziennikach przeczytał sążniste relacye o tajemniczej zbrodni. — W pierwszej nawet chwili przeraził się, że to właśnie on przeoczył sensacyjny wypadek. Dzienniki pisały:

W Havrze przy ul. Portowej zamieszkiwała dwupiętrowy dom samotna wdowa, Marya Pallot. Przez pewien czas wynajmowała mieszkania, ale później zaczęła prowadzić tajemnicze życie w pustej kamienicy — nie miała nawet służącej. W sąsiedztwie zaczęto szeptać o milionach, które otrzymała w spadku, a także i namiętności do kieliszka. Jedno i drugie okazało się prawdą. Leciwa wdówka zrezygnowawszy z innych przyjemności, skierowała swe namiętności w kierunku złota i kieliszka. Wieczorem zamykała dom, zasłaniała szczelnie okna i upijała się do utraty przytomności.

Pewnego wieczora zauważył policyant niedomkniętą bramę. Zwróciło to jego uwagę i zawiadomił swą władzę. Policya przybywszy do mieszkania wdowy, znalazła ją w sypialni z rozbitą czaszką. Nieład w mieszkaniu świadczył o rabunkowem morderstwie. Po zbrodniarzu, jak się zdawało, nie pozostały żadne ślady. Zwrócono się wtedy o pomoc do prof. Reissa, który po dokładnem obejrzeniu mieszkania oświadczył po kilku dniach krótko: „Maryę Pallot zamordował mańkut o przystrzyżonej, ryżej brodzie. Prawdopodobnie pochodzi z Sycylii i przyjechał na okręcie „Donna Marya“ (ostatni okręt, który w tym czasie przybył do Havru). Zbrodniarz znał swoją ofiarę, możliwe — że mieszkał w jej kamienicy i wiedział o jej majątku, jak również namiętności do kieliszka. Pozbawił ją życia dlatego, aby nie przyszła do siebie z pijackiej nieprzytomności zanim nie zagarnie łupu.

Oświadczenie wywołało w policyi śledczej zdumienie, a nawet mimo powagi kryminologa niedowierzanie. Profesor wyjaśnił wtedy swoją teoryę i uzasadnił wniosek następująco: Zbrodniarz wyłamał zamek, przyczem zranił się dotkliwie w palec. Wskazywały na to zakrwawione drzazgi drzwi wchodowych. W mieszkaniu pozostały ślady stóp, na lewo od nich krople krwi, na prawo zaś stearyny. Morderca niósł więc w lewej ręce narzędzie śmierci, w prawej świecę — był przeto mańkutem, bo broń stanowiła w tej chwili dla niego ważniejszy przedmiot, który człowiek bierze w rękę, nawykłą do pracy. Po dokonaniu zbrodni przełożył świecę do prawej ręki, bo lewą jako mańkut posługiwał się przy grabieży. Wskazywały na to ślady, znajdujące się w pewnej odległości od ciała — mianowicie ślady krwi na lewo od stóp, a stearyny na prawo. Mikroskopwe badania znalezionych kropel stearyny wykazały, że pochodzi z wyrobu fabryk sycylijskich. Właściciel świecy musiał więc przyjechać stamtąd w ostatnich dniach, bo świece ze stearyny sycylijskiej nie mogą konkurować z innemi, sprzedawanemi w Hawrze, a więc właściciel ją przywiózł ze sobą. Przyjechał zaś niedawno, bo w przeciwnym razie zużytkowałby świecę — ostatni zaś okręt, który przybył, to „Donna Marya“. Kilka włosów, znalezionych na miejscu zbrodni zdradziły zarost zbrodniarza.

Policya postępując według wskazówek kryminologa przeprowadziła śledztwo na wymienionym okręcie i aresztowała młodego ryżo brodego mężczyznę, rodem z Sycylii. Przyprowadzono go na miejsce zbrodni i tu podał mu prof. Reiss niespodzianie ciężki kawał żelaza. Aresztowany chwycił go lewą ręką. Teorya nie ulegała już wątpliwości, ale prawdziwość jej stwierdziło ostatecznie przyznanie się zbrodniarza do winy. Morderstwo to popełnił on dla rabunku w październiku 1909 r., a w kilka dni aresztowano go — ale przebieg śledztwa opisują dzienniki dopiero w ostatnich dniach z przyczyn wspomnianych powyżej.

Z kroniki katastrof i wypadków.

Strach przed apaszami w Paryżu. — 500 magazynów bawełny w ogniu. — Zabity przez aeroplan. — Śmierć znanego lotnika. — Bójki wyborcze na ulicach w Brukseli.

Wczoraj na jednej z ulic Paryża w chwili, kiedy detektyw chciał aresztować pewną kobietę, przystąpił do niego nieznany mężczyzna. Detektyw z obawy, że ma przed sobą apasza, dobył rewolweru i dał do niego 5 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. W czasie strzelaniny przystanął na ulicy jeden z przechodniów, obserwując uważnie rozgrywającą się tragiczną scenę. Zobaczywszy ciekawego skierował policyant również do niego rewolwer i kilku wystrzałami zabił go. Trupy zabrała policya na inspekcyę, gdzie w jednym z zabitych rozpoznano inspektora policyi.

Z Petersburga donoszą: W Reszt wybuchł olbrzymi pożar. Spaliło się 500 magazynów bawełny cukru i innych towarów. Szkodę obliczają na 20 milionów rubli. Zginęło też kilka osób.

W Łodzi spaliła się fabryka Rosenblatta. — Spłonął do szczętu magazyn chustek bawełnianych. — Szkoda wynosi milion koron.

Z Paryża doniósł telegram, że ubiegłej nocy runęły w Savarry dwa domy. Katastrofa zaskoczyła mieszkańców we śnie. Wielu zginęło w gruzach. Dotąd po długiej akcyi ratunkowej zdołano wydostać z pod gruzów sześć zabitych i pięć osób ciężko rannych.

Przelatujący wczoraj bardzo nisko koło Genui aeroplan zranił śmiertelnie policyanta. Ranny zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Z Daytonu (Ohio). Znany lotnik Wilbur Wright zmarł. Zmarły był chory od dłuższego czasu.

Na zgromadzeniu wyborczem w Brukseli, zwołanem wczoraj przez partyę klerykalną, na którem byli obecni ministrowie, przyszło do wielkich bójek. Podczas zgromadzenia, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych przy udziale 3000 osób, przyszło w ulicach do wielkich demonstracyj. Kilku demonstrantom udało się wtargnąć do sali, w której odbywało się zgromadzenie, gdzie przyszło do bójki. Gdy ministrowie opuścili salę, otoczyli ich studenci katoliccy, aby ich uchronić przed atakami demonstrantów. Uczestnicy zgromadzenia zaś udali się przed dom socyalistyczny, w którym wybili wszystkie szyby. W ulicach przyszło następnie do bójek, którym dopiero liczne aresztowania położyły kres.

Jak pan chcesz umrzeć?

Rzadkie to pytanie zadają skazanym na śmierć zbrodniarzom w stanie amerykańskim Utah. Uchwalono bowiem niedawno w tym stanie ustawę, normującą karę śmierci przez powieszenie lub przez rozstrzelanie a skazańcowi przysługuje prawo wyboru co do sposobu przejścia na łono Abrahama. Niedawno temu musiał jeden ze skazańców skorzystać z swego prawa i wybrał śmierć przez rozstrzelanie. Umieszczono go za portyerą, w której się znajdowało 5 otworów na karabiny strzelców. Zawiązano mu oczy a na dany znak padły celne strzały.

Z czeluści życia

Matka i córka. — Potworny stosunek. — Groźby zdradzonej. — Interwencya policyi i sądu.

Onegdaj aresztowała policya w Wiedniu 41-letnią wdowę Ernestynę G., zamieszkałą przy Schadinagasse z powodu niebezpiecznych pogróżek skierowanych pod adresem córki. Przesłuchanie aresztowanej w policyi rzuciło snop jaskrawego światła w potworne czeluści życiowe i ujawniło niezwykły zanik zasad moralnych u pewnych warstw społecznych, a równocześnie dowiodło, że gdzie wchodzi w grę żądza i namiętność — tam nie istnieją żadne węzły rodzinne. Córka wystąpi nawet przeciw matce, jak się to stało w tym wypadku.

Wspomniana Ernestyna G. owdowiała w roku 1910 jako matka jedenaściorga dzieci. Zmarłego męża nie żałowała zbyt długo, bo już w kilka miesięcy poznała pomocnika drukarskiego, młodego wdowca z trojgiem dzieci Jana Macha, w którym zakochała się na zabój. — Owocem tego stosunku było skompletowanie niezupełnego dotąd tuzina potomstwa jeszcze jednym synem, który obecnie liczy 5 miesięcy.

Gospodarstwo prowadzono wspólnie i wszystko szło dobrze, ale do czasu. Młody wdowiec począł powoli ostygać w miłości ku wdowie, a natomiast zwrócił swoje uczucia ku jej 20 letniej córce Violi. Nie uszło to uwagi zakochanej wdowy i starała się przeszkodzić temu, ale naprózno. Po pewnym czasie oświadczył Mach swojej kochance, że żeni się z jej córką i po długich namowach i przedstawieniach zdołał uzyskać jej pozwolenie na ślub! Po kilku dniach jednak poznała matka widocznie potworność tego stosunku i zaklinała swego kochanka, aby zerwał z córką. Było już zapóźno — zapowiedzi wyszły w tajemnicy przed matką i młodzi wzięli ślub, poczem wyjechali niespodzianie z Wiednia. Ze Styryi, gdzie udali się w podróż poślubną (wdowiec miał zaoszczędzony kapitalik) wysłali do matki list z zawiadomieniem o ślubie i z prośbą o... błogosławieństwo. List zawierał również wprost okrutną swem szyderstwem propozycyę niewiernego kochanka, aby zdradzona zgodziła się na wspólne prowadzenie nadal gospodarstwa. Wdowa po otrzymaniu tego listu popadła w stan strasznego rozdrażnienia i wściekłość odbierającą jej chwilami przytomność. Zdradzona i znieważona szalała po prostu. Sąsiadkom oświadczyła, że zamorduje córkę i jej męża w chwili, gdy tylko przekroczą próg jej mieszkania — następnie skończy z dziećmi i sobą. To będzie jej błogosławieństwo. Odtąd pilnowali ją sąsiedzi na każdym kroku, aby w chwili uniesienia nie popełniła strasznego czynu.

Nowożeńcy odbywszy podróż poślubną, powrócili onegdaj do Wiednia. O powrocie powiadomili z drogi matkę, która wśród szału wściekłości powtórzyła swoje groźby, oświadczywszy, że jest gotową na wszystko. Uprzedzono więc przybyłych, wobec czego córka zamieszkała u znajomych a były kochanek matki udał się z doniesieniem na nią na policyę.

Aresztowanie wdowy wywołało w sąsiedztwie wielkie wrażenie i współczucie, cieszyła się bowiem wielką sympatyą jako kobieta dobra i uczynna. Mąż córki zaś spotkał się z wrogiem usposobieniem sąsiadów, ponieważ w międzyczasie wyszło podobno na jaw, że prócz stosunku z matką i córką utrzymywał wiele innych, nie bez skutku. Prawdopodobnie więc zaopiekuje się i nim także policya.

Wojna włosko-turecka.

Klęska Włochów?

Z Trypolisu nadeszły wieści jakoby Włosi pod Buchanez ponieśli ciężką klęskę. 5000 Włochów zostało opadniętych przez Turków, którzy po 4 godzinnej walce odrzucili włoski korpus ku wybrzeżu. Włosi stracić mieli 135 ludzi.

Wydalanie Włochów z Turcyi.

Konstantynopol. Konsulat niemiecki wydał do wczoraj 750 passportów dla 18.000 osób. Dzisiaj okręt Lloydu austr. „Bukowina“ zabierze wielu Włochów.

Z kraju.

Z Bochni. (*Klub akademicki. — Dzień kwiatowy. — Poczta. — Kradzieże i włamania*).

Onegdaj odbyło się konstytuujące walne zgromadzenie nowo zawiązanego stowarzyszenia akademickiego „klub akademicki“. Do wydziału weszli pp. Adam Gatty (prezes), M. Zajączkowski (zast.), M. Slusarczyk (sekr.), L. Monderer (skarbnik), T. Machnicki (gospodarz), dalej pp. T. Stasiak, K. Michnik, Z. Kowalski, A. Cwiertnia. Zastępcy: pp. Rydarowski S., Jodłowski W. i Sliwa E. Sympatyczne to stowarzyszenie, mająca na celu popieranie wśród młodzieży akademickiej ruchu sportowego, zabawowego i towarzyskiego, od samego początku rozwija żywą działalność.

Rozpoczęły się już lekcye szermierki, a w przyszłym miesiącu odbędzie się przedstawienie amatorskie, które pod wytrawną reżyseryą p. Stanisława Grodeckiego przyniesie niewątpliwie młodemu towarzystwu znaczne fundusze. Towarzystwo stara się również o wydzierżawienie tennisu salinarnego na 2 godz. dziennie.

Na rozkaz związku sokolego we Lwowie, wystosowanego do wszystkich gniazd sokolich, odbędzie się w Bochni dnia 2-go czerwca „dzień kwiatowy“, celem zebrania funduszów na dokończenie budowy pomnika Kościuszki. Spodziewać się należy, że i Bochnia przyczyni się wydatnie, by pomnik Naczelnika mógł wreszcie stanąć na rynku krakowskim.

Wreszcie załatwiła krajowa dyrekcya „kwestyę pocztową“. Dyrekcya zatwierdziła ofertę p. Monderera, który zobowiązał się wybudować budynek na pomieszczenie poczty. Był to już czas najwyższy, gdyż dotychczasowa rudera urągała wszelkim zasadom hygieny i estetyki. Gmach pocztowy stanie na rogu rynku i ul. Sandeckiej.

Noc dzisiejsza z środy na czwartek była żniwem włamywaczy. W samym rynku dokonano tylko(!?) pięć włamań.

Włamywacze wyłamali drzwi prowadzące do drogueryi p. Jana Michnika, rozbili podręczną kasę i zabrali z niej 40 kor.; do kasy wertheimowskiej, która zawierała kilka tysięcy koron próbowali się dostać, jednak bezskutecznie. Szkoda wynosi przeszło 100 koron. Następnie włamali się do handlu win p. Fenigera, gdzie z rozbitej szuflady zabrali 30 kor. i kilka flaszek dobrego wina, dalej do restauracyi p. Schmalholza, gdzie zabrali cały krąg sera szwajcarskiego, do handlu p. Pankiewicza, gdzie skradli kilka koron i kilka flaszek likieru i do krawca p. Stampriegla, któremu skradli parę ubrań. Policya i żandarmerya śledzi za sprawcami, jak dotąd bezskutecznie. — Ciekawe, jak z powyższego widać, panują u nas stosunki bezpieczeństwa. Policya dobrze pilnuje mienia mieszkańców! Rzezimieszki grasują bezkarnie, a policya zawsze *post festum* o tem się dowiaduje. Ma się rozumieć, że złodziei się nie chwyci.

Olbrzymi lokaut w Bielsku-Białej.

Donoszą z Białej:

Najgorsze przewidywania ziściły się niestety! Wszelkie rokowania ugodowe między fabrykantami a robotnikami zostały zerwane! Fabrykanci bronią uporczywie swego stanowiska, że fabrykant może wydalić robotnika dowolnie bez porozumienia się z organizacyą robotniczą.

W fabryce Piescha organizacya socyalistyczna zażądała przyjęcia napowrót do fabryki wydalonego robotnika, który był agitatorem socyalistycznym. Ten wypadek był i jest dotąd najważniejszym punktem spornym w całym lokaucie. Tak socyaliści jakoteż zastępcy fabrykantów złożyli oświadczenia, że już w żadnych konferencyach udziału nie wezmą.

Sytuacya przedstawia się poważnie. Fabrykanci trwają solidarnie w uporze, a tysiące ludu zaczyna odczuwać niedostatek. Ludowi polskiemu zagraża głód. Przyczyny lokautu mogą nie być natury narodowej, a następstwa jego sprowadzą niezawodnie nieobliczalne szkody, zwłaszcza jeśli przyjdzie polskiemu robotnikowi ukorzyć się przed majestatem pruskiego kapitału.

Ze świata.

Rosyjskie mniszki się bawią... Opowieść przypomina „Dekamerona“ Boccacio, ale tak ją podaje „Russkoje Słowo“:

Oto niedawno temu Synod otrzymał skargę, podpisaną przez kilku ofiarodawców i jedną z zało-

życielek klasztoru żeńskiego t. zw. Pokrowskiego pod Moskwą.

Osoby te skarżą się na niemoralne życie mniszek. Między innemi rozpusta doszła do tego stopnia, że przełożona monasteru przyjęła do klasztoru młodego mężczyznę popularnie zwanego Waśką muzykantem, oświadczając, że do życia świeckiego jest niezdolny i chce służyć Bogu. Na obawy sióstr, że w klasztorze żeńskim będzie mieszkał mężczyzna, przełożona odpowiedziała, że Waśka muzykant jest eunuchem i obawiać się go niema potrzeby. Waśce tymczasem kazała przebrać się w ubranie kobiece i poleciła mniszkom nazywać go siostrą Wasiutą.

Waśka zapuścił warkocz, chodził w ubraniu zakonnem i pilnie golił brodę i wąsy. Do skargi złożonej w Synodzie dołączono fotografię siostry Wasiuty. Waśka-muzykant sypiał w różnych celach mniszek i w ogólnej sypialni zakonnic za każdo razowem pozwoleniem przełożonej. W ten sposób Waśka muzykant przebył w klasztorze 5 lat i wreszcze wykradł nowicyuszkę Pelagię, z którą zamieszkał w pobliskiej wiosce, trudniąc się naprawą instrumentów muzycznych, nie zdejmując równocześnie sukni zakonnej. Dopiero wskutek wdania się miejscowego duchownego, zmuszony był poślubić Pelagię.

Petenci proszą Synod o wyznaczenie specyalnej rewizyi.

11 milionów żydów. Według urzędowej statystyki „Jewish Jear Book" (Rocznik żydowski) ilość żydów na całym świecie wynosi 11,081.000. Z tej cyfry przypada na Europę 8,748.000, na Amerykę 1,556.000, Afrykę 354.000, Azyę 242.000, Australię 17.000. Na poszczególne kraje europejskie przypada: Rosya 5,100.000, Austro Węgry 2,100.000, Niemcy 600.000, kraje bałkańskie 400.000, Belgia i Holandya 105.000, Anglia 90.000, Francya 100.000, Włochy 40.000, Galicya liczy prawie milion żydów, Królestwo Polskie 1,800.000 żydów, z tego sama Warszawa 300 tys. Warszawa zajmuje tedy pod względem ilości mieszkańców żydowskich drugie miejsce po Nowym Jorku, liczącym 800.000 żydów. W innych miastach przedstawia się ludność żydowska następująco: Wiedeń 180.000, Budapeszt 160.000, Berlin 160.000, Londyn 80.000, Paryż 50.000, Jerozolima 40.000, Kraków 30.000. Największemi bezwzględnie gminami żydowskiemi w Austro Węgrzech są Wiedeń i Budapeszt.

Z krajów bałkańskich przypada na Serbię 5.729, na Bułgaryę 33.661 żydów, między tymi 3.437 obcokrajowców (1.726 mężczyzn, 1.711 kobiet)

Klęska powodzi na Węgrzech.

(Patrz ilustracyę).

Powódź, jaką południowo-wschodnia część Węgier nawiedzioną została, przybrała rozmiary **strasznej katastrofy** krajowej, której ofiarą padło także wiele istnień ludzkich. — We wsi Czebcze, liczącej 2500 mieszkańców **utonęło 60—80 ludzi** przeważnie dzieci i starców. — W wielu innych wsiach również powódź pochłonęła dziesiątki ofiar. Rzeki Temesz i Bega skutkiem deszczów wezbrały tak silnie, że podobnej powodzi w ostatnim stuleciu nigdy nie było. **Pięćdziesiąt tysięcy mórg** pola i winnic zostało zalanych i zamulonych. Tysiące domów chłopskich zawaliło się; we wsi Czebcze, która składała się z 300 chałup, ostało się dziesięć domów i kościół. Woda stała tam na 3 metry wysoko. Szkodę w ziemiopłodach oblicza się na 10 milionów koron. W komitacie Szolnoh-Doloha szkoda w winnicach wynosi 90 procent, w Klausenburgu 30 procent, Magyar Peterlaka 30 procent etc.

Akcyę ratunkową prowadzi wojsko a zwłaszcza pionierzy — Cały garnizon w Temeszwarze został zmobilizowany. Wobec silnego prądu pontony i łodzie wojskowe nie wszędzie zdołały do trzeć, stąd liczba ofiar w odległych wsiach może się okazać bardzo znaczną. We wsiach Czebcze i Macedonii wywróciło się kilka łodzi ratunkowych. Akcya wojska była tem utrudniona, że w wielu gminach chłopi nie chcieli opuścić chat i dobytku i musieli być siłą z dachów ściągani gdy dom groził zawaleniem.

W południowo-węgierskiem mieście Lugos, w którem większa część ulic stała pod wodą i runęło wiele domów, zdarzył się osobliwy wypadek, który (według ilustracyi jednego z pism węgierskich) widzimy na rycinie.

Drutom telefonicznym zawdzięcza urzędnik podatkowy K. Hollos uratowanie życia. Wieczorem podczas burzy przechodząc po pomoście z desek **ułożonym na kobylicach, stracił równowagę, wpadł do wody i uniesiony został przez fale w kierunku** mostu. Byłby niechybnie utonął, gdyby nie uchwycił zwisających zerwanych drutów telefonicznych. — Przez dwie godziny wisiał w tej niebezpiecznej sytuacyi; wreszcie gdy już siły go opuszczały, usłyszano jego krzyk i pospieszono mu z ratunkiem.

Co słychać w mieście?

Zniżenie cen mleka w mleczarni miejskiej. Począwszy od dnia 1-go czerwca r. b. tj. od soboty mleczarnia miejska zniża cenę mleka pełnego sprzedawanego w sklepach i na targach o 2 hal. na litrze t. j z 24 hal. na 22 hal.

Cena mleka rozwożonego do domów pozostaje narazie niezmienioną, a to ze względu na znaczne koszta rozwozu.

Festyn na kolonie wakacyjne dla szkół ludowych w Kochanowie odbędzie się staraniem Czytelni dla kobiet im. Słowackiego w dniu 2 czerwca w Parku krakowskim W program wchodzą: loterya fantowa, jezioro czarodziejskie, automat, serwikaptor, strzelnica, ruleta, poczta i kwiaty, deska szczęścia i t. d. Bufet w własnym zarządzie po przystępnych cenach. Wstęp 40 hal. Dzieci i studenci płacą połowę. W razie niepogody festyn odbędzie się d. 9 czerwca.

Z Instytutu muzycznego. W bieżącym roku szkolnym urządza krak. Instytut muz. trzy popisy szkolne. Na pierwszy i trzeci popis rozdawane będą bilety bezpłatnie. Jedynie drugi popis odbędzie się za wstępem płatnym. Wieczór ten, — z którego zresztą cały dochód obróci Instytut na pokrycie niedoboru, powstającego rokrocznie z udzielania bezpłatnej nauki kilkunastu niezamożnym uczniom — ma charakter ściśle dobroczynny. Pierwszy i drugi popis odbędą się w sali Starego teatru w dniach 5 go i 7-go czerwca.

Akademia szermiercza krak. klubu szermierzy, która odbędzie się w dniu 1 czerwca w sali wiel. Starego Teatru, zapowiada się pod każdym względem wspaniale. Wydział krak. klubu szermierzy dokłada wszelkich starań, by ten pierwszy występ publiczny w niczem nie ustępował podobnym popisom urządzanym — w większych miastach. Dochód z „akademii" przeznaczony jest na zakład w Pawlikowicach. W „akademii" obok amatorów wezmą udział także fechtmistrze zawodowi, pp.: emerytowany fechtmistrz wojskowy p. Bąkowski, dalej asystent a zarazem uczeń p. Bąkowskiego, p. K. Winkler dziś bezsprzecznie najlepszy polski amator. Z oficerskiego klubu szermierzy: wezmą udział pp. Linsemdum, Volkmann, i Ungar, b. dobrzy amatorowie. Z pośr miejscowych wymienić należy fechtmistrza wojsk. p. Dworzaka, który w ubiegłym roku zdobył w Budapeszcie 1-szą nagrodę na florety. Spotkań szermierczych będzie ogółem 14-cie. Bezpośrednio po akademii, rozdane zostaną zwycięzcom nagrody honorowe, medale i dyplomy.

„Krak. Klub cyklistów i motorzystów" urządza w niedzielę d. 8 czerwca wycieczkę do Niepołomic celem wzięcia udziału w sypaniu kopca Grunwaldzkiego. Zbiórka o g. 12.30 przed lokalem Klubu (ul. Loretańska l. 6.) Wyjazd o g. 1, powrót o g. 7 wiecz. Droga do Niepołomic przez Mogiłę (przewóz), powrót przez Wieliczkę. — W razie stałej niepogody wycieczka odbędzie się we czwartek dnia 6 czerwca.

Składki na katorżan politycznych, który w ilości 1500 osób wkrótce mają być wysłani z więzień Królestwa polskiego na Sybir, złożone do kasy krakowskiego Związku Pomocy dla W. P. od d. 7 do 30 maja r. b. wynoszą 2351 Kor. 79 h. i z tego zostało już wysłane do Królestwa 1841 Kor. 50 h. Lecz suma ta nie zaspokoi nawet najelementarniejszych potrzeb 1500 katorżan, których czeka ciężka droga na Sybir. Dlatego też Zarząd Kr. Zw. P. dla W. P. wzywa w dalszym ciągu społeczeństwo do składania ofiar.

Nadsyłać pieniądze, odzież i książki należy pod adresem: Kraków, Wiślna 8, II p. Poseł Dr Z. Marek. We Lwowie składać ofiary na konto Lwowskiego Związku Pomocy dla W. P.: Żivnostenska Banka N. 1547.

Z teatru w Parku. Dzisiaj po raz 7-my zdobywające coraz większy sukces „Przedmiejskie zalecanki", które grane będą jeszcze jutro i w niedzielę wieczorem. W próbach doskonały melodramat mieszczański w 5 ciu aktach P. Koźmińskiego z muzyką K. Nowackiego p. t. „Zły duch".

Od jutra t. j. od soboty przedstawienia wieczorne w teatrze w Parku Krakowskim rozpoczynać się będą nie tak jak dotąd o godz. pół do 8 mej, ale dopiero o godz. 8 mej wieczorem.

Z teatru Nowości. W sobotę 1 czerwca rozpoczyna teatr Nowości sezon letni. W pierwszym programie wystąpi humorysta p. Bronowski, król humorystów polskich, i primadonna operetki poznańskiej p. Palczewska. Z numerów varietowych będzie atrakcyą ensemble włoski Les d'Itala, który odtworzy tańce i śpiewy narodowe. Programu dopełni operetka p. t. „Tercy w Rzymie".

Śmiertelny upadek z dachu. Wczoraj pop. przy ul. Sławkowskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony naprawą dachu domu czeladnik blacharski z Podgórza Jan Woźniak pośliznął się i spadł na bruk uliczny zabijając się na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Zawezwane Pogotowie ratunkowe zastało już zwłoki. Wypadek stał się powodem wielkiego zbiegowiska, które natamowało przez dłuższą chwilę ruch uliczny.

Zamach samobójczy studenta. W nocy z 27 na 28 targnął się na swoje życie w zamiarze samobójczym uczeń czerniochowskiej średniej szkoły rolniczej Bohdan Krasuski. Desperata ciężko ranionego kulą brauningową, przewieziono w stanie groźnym z Czernichowa na oddział chirurgiczny w szpitalu św. Łazarza. Powód samobójstwa nie znany. Desperat pochodzi z Królestwa Polskiego.

Fałszywy alarm. W piwnicach domu przy ulicy Karmelickiej l. 11 palono wczoraj po południu w piecach koksowych. Dym rozszedł się po ubikacyach piwnicznych i przedostał się na parter. Mieszkańcy sądząc, że w piwnicach powstał pożar, zaalarmowali straż pożarną.

Ogień kominowy. Wieczorem zawezwano straż do domu przy ul. Lubicz l. 27, gdzie zapaliła się w powale drugiego piętra belka wpuszczona w komin. Wezwaj rano komin w asystencyi straży wypalano; od tego ogala zajęła się belka. Straż wyrąbała część sufitu i ogień ugasiła.

Dziś rano zawezwano straż pożarną do schroniska Brata Alberta przy wylocie ulic Skawińskiej i Piekarskiej, gdzie przybyła straż z naczelnikiem p. Nowotnym na czele skonstatowała ogień kominowy. który w przeciągu kilku minut ugaszono.

Okradzenie gablotki. Wczoraj wieczorem rozbili nieznani sprawcy gablotkę bazaru Kalmanna Schreibera przy placu Dominikańskim i skradli stamtąd rozmaite towary jak portfele, pugilaresy, domina, szachy etc., ogólnej wartości kilkunastu kor. Za sprawcami śledzi policya.

Z kroniki żałobnej.

Stanisław baron Hagen-Schwerin, ur. w r. 1846, zmarł 30 bm. w Dębnikach.

Z Manson Leopoldine Jeunehomme, przeżywszy lat 90, zmarła 29 bm. w Krakowie.

Wincenty Drozdowski, przeżywszy lat 89, zmarł 29 bm. w Krakowie,

Józef Lisławski, rygorozant praw, przeżywszy lat 28, zmarł 30 bm. w Krakowie.

Józef Grzesikiewicz, zecer drukarni „Czasu", przeżywszy lat 62 zmarł 30 bm. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek „Kordyan".
Sobota „Porwanie Sabinek".
Niedziela pop. „Szklana góra".
Niedziela wiecz. «Porwanie Sabinek».
Poniedziałek «Aktorki».
Wtorek «Głupi Jakób».

Repertuar teatru letniego w Parku krakowskim.

Piątek «Przedmiejskie zalecanki».
Sobota «Przedmiejskie zalecanki».
Niedziela pop. «Krowoderskie zuchy».
Niedziela wiecz. «Przedmiejskie zalecanki».

Sytuacya parlamentarna.

Ultimatum ruskie i groźba obstrukcyi. — Możliwe odroczenie parlamentu. — Sprawa kanałowa. — Pragmatyka służbowa.

Rusini postawili rządowi rodzaj *ultimatum* i zapowiedzieli w dniu 4 go czerwca rozpoczęcie **obstrukcyi jeżeli do tego dnia nie będzie im** zakomunikowaną treść orędzia cesarskiego, jakoteż nie nastąpi wydanie przychylnych przepisów przejściowych. Wczoraj opowiadali Rusini w kuloarach, a zwłaszcza dziennikarzom niemieckim, że przywieźli ze sobą do Wiednia wszystkie instrumenty obstrukcyjne, których używali w Sejmie galicyjskim.

Klub ukraiński ciągle odbywa posiedzenia i konferencye z rządem. Wczoraj na posiedz. klubu radykalni posłowie domagali się stanowcze **pod groźbą obstrukcyi**, aby w orędziu cesarskiem **Lwów** był wymieniony jako siedziba uniwersytetu. Jednak ze strony większości klubu przedstawiono, że tak czy owak, decyzya co do siedziby uniwersytetu będzie rzeczą parlamentu. Do żadnego rezultatu klub wczoraj nie doszedł; dzisiaj dalszy ciąg posiedzenia, a następnie jeszcze jedna konferencya z rządem.

Wobec gróźb obstrukcyjnych ze strony Rusinów, sądzą, że **może przyjść do rychłego odroczenia parlamentu**, gdyby hałaśliwa obstrukcya rzeczywiście się rozpoczęła, tem bardziej, że także z innych stronnictw wyłaniają się różne trudności.

Wiele trudności wywołuje następnie **sprawa kanałowa**. Projektowane przez rząd korzyści dla krajów alpejskich i południowo-słowiańskich nie zadowoliły wcale Niemców i Słoweńców. Nadto del no austr. posłowie żądają rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra. Komisya wodna, zagrożona obstrukcyą, pracować nie może. Rząd musi naprzód podjąć **rokowania** z stronnictwami (które potrwają długo!), aby je skłonić do przyjęcia noweli kanałowej i poprzestania na możliwych „odszkodowaniach".

Dyskusya nad **pragmatyką** służbową potrwa jeszcze dwa a może trzy tygodnie. Nie ma mowy o tem, aby pragmatyka mogła wejść tego roku w życie, zwłaszcza, że niewiele jest widoków, aby „mały plan finansowy" (podatek od wódki i osob. dochodowy) został uchwalony przez izbę.

Na wczorajszem posiedzeniu **Izby posłów** zamknięto dyskusyę nad pragmatyką i wybrano generalnych mowców. Następne posiedzenie Izby odbędzie się w piątek.

Z Koła polskiego.

Stan robót kanalizacyjnych. — Powodziowa akcya ratunkowa. — Jak prowadzoną jest regulacya Wisły?

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego minister Długosz przedstawił obecny stan prac budowlanych na linii kanału galicyjskiego.

Pos. Zamorski przedstawił sprawę lokantu w Białej. Po dyskusyi jednogłośnie uchwalono działać w kierunku usilnej akcyi pośredniczącej organów państwowych, celem zniesienia lokantu.

Potem obradowano nad akcyą ratunkową z powodu powodzi w Galicyi zachodniej. Przemawiali pp. Wróbel, Banaś, Tetmajer, Dobija, Łazarski, Kędzior, Witos i Osuchowski.

Pos. Łazarski przedstawił sprawę obwałowania Wisły w powiecie bialskim i oświęcimskim od Kaniowa do Oświęcimia. Wisła stanowi tam granicę między Prusami a Galicyą i według umowy z r. 1898 miało nastąpić równocześnie obwałowanie jej po obu stronach do r. 1910. Tymczasem po stronie pruskiej obwałowanie rzeczywiście nastąpiło na przestrzeni kilkunastu kilometrów, gdzie wybudowano ogromne wały ochronne, po stronie galicyjskiej natomiast nic nie uczyniono. Sytuacya z tego powodu stała się jeszcze groźniejszą, ponieważ cała woda z Wisły rozlewa się po terytoryum austryackiem i wyrządza corocznie ogromne szkody. Mowca w ostrych słowach napiętnował te stosunki.

Z Rady państwa.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. Izba posłów przystąpiła dzisiaj do dyskusyi generalnej nad pragmatyką służbową urzędników. Generalny mowca „pro" poseł dr Stesłowicz, zaznaczył, że pragmatykę służbową już dlatego powitać należy jako postęp, bo przynosi definitywne uregulowanie stosunków personalu państwowego, usuwa niesprawiedliwości i wprowadza awans czasowy.

Po pośle Stesłowiczu przemawiał drugi mowca generalny poseł Hock, poczem uchwalono przejście do dyskusyi szczegółowej.

O nowelę kanałową.

Wiedeń. Minister robót publicznych Trnka zwołał na dziś konferencyę z posłami z krajów alpejskich, celem osiągnięcia z nimi porozumienia w sprawie noweli kanałowej.

Wiedeń. „Fremdenblatt" zaprzecza wiadomości, jakoby rząd zgodził się był na podwyższenie kredytów na budowle wodne o 30 milionów koron. W sprawie noweli kanałowej odbyły się dotąd tylko konferencye między ministeryalne, a w najbliższych dniach odbędą się rokowania rządu ze stronnictwami.

Telegramy „Nowin".

Dodatek drożyźniany zamiast pragmatyki.

Wiedeń. Ze strony posłów wdrożono akcyę celem uzyskania od rządu dodatku drożyźnianego na II półrocze dla urzędników państwowych, ze względu na to, że nie ma widoków, aby pragmatyka służbowa została wprowadzona z d. 1 lipca. Akcya ta jednak nie odniesie skutku.

Nagonka przeciw Austryi.

Petersburg. Prasa w dalszym ciągu w namiętnych artykułach omawia demonstracye lwowskie. Między innymi „Moskowskija Wiedomosti" **wzywają Rosyę do pogotowia wojennego**, gdyż Austrya, — zdaniem tego pisma, — przestała być zaprzyjaźnionem mocarstwem Rosyi.

Monarchiczne organizacye wydały okólnik wzywający swych członków do energicznych protestów przeciwko Austryi i Polakom.

Rewolta w Marokku.

Paryż. Kilka szczepów wtargnęło wczoraj do Fezu. Szturm nieprzyjacielski trwał od godziny 10 rano. W końcu powstańcy zostali zmuszeni ogniem francuskiego wojska do cofnięcia się. Po stronie francuskiej padło 6 żołnierzy. Straty nieprzyjacielskie są znaczne.

Paryż. Generał Liautey donosi z Fezu, że sytuacya jest bardzo poważna, a nawet wprost niepokojąca. Niebezpieczeństwo zwiększa się z każdym dniem. Szczepy ogłosiły **świętą wojnę przeciw Francuzom**.

Na czerwiec

poleca

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie 9, plac Maryacki telefonu Nr. 1308.

Czosnowska M. Hr. Czytania i Rozmyślania na cześć Serca Pana Jezusa opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·50.

Prokop O. Kapucyn. Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego, drukiem bardzo wyraźnym. Wydanie drugie, opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·—

Na porto jednego z tych dzieł należy dołączyć 45 hal., na porto obu 55 hal.

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

... od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Potrzebny

uczeń do praktyki. Cukiernia Adama Piaseckiego ulica Długa l. 16. 627

Poszukuję

dwóch panien zdolnych do sprzedaży wędlin S. Sieczkowski, Kraków Sławkowska l. 11.

Służbę za darmo

nie daję ale możliwie po niskich cenach biuro „Filipina" Mikołajska 3, I piętro. 651

Pomocnik biurowy

biegły także w koncepcie z ukończonym III rokiem Seminaryum z szybkiem i ładnem pismem, piszący również na maszynie, znający gruntownie język polski i ruski i dość dobrze niemiecki, zajęty od 2 lat przy Starostwie, poszukuje posady w prywatnem biurze w zachodniej Galicyi od 1 lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia do 10 czerwca pod „Pomocnik 66" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska 7. 680

Subjekt cukierniczy

znajdzie posadę zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw: Cukiernia Tarnobrzeg. 670

Do wynajęcia:

Do wynajęcia pokój duży, frontowy o 2 oknach na I. piętrze z osobnem wejściem przy ul. św. Filipa l. 14. Wiadomość tamże.

Stare

sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się po cenach najwyższych od g. 8—1 przedpoł. i od 2 do 7 wiecz. Floryańska 20 II p. na prawo. Tylko na krótki czas. 686

Pracownia tapicerska Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10. 252

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzyny z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką, lub poprzednim nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 464 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

„Popierajmy Przemysł krajowy"

Najkorzystniejsze źródło nabycia wyrobów tkackich jako to: płótna czysto lniane pojedynczej i podwójnej szerokości, dymki, ręczniki, drelichy, ścierki, chusteczki itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące tylko

w Towarzystwie tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

w Korczynie koło Krosna

przy krajowej szkole tkackiej. 582

Na żądanie cennik i próbki darmo i opłatnie

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

Antoniego Szapkowskiego

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby:

jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań, damskich i męskich, prutych i nieprutych, także aksamity.

Roboty wykonuję się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. **Na prowincyę za pobraniem pocztowem.** 624

FRANCUSKI CYRK

SOLANGE d' ATALIDE

w Krakowie w budynku cyrkowym naprzeciw Parku Krakowskiego

W piątek 31 maja o godz. 8 wieczór

Wielki High—Life

Przedstawienie z zupełnie nowym programem.

W sobotę, niedzielę, i święta dwa przedstawienia o godz. 4 popołudniu i o godz. 8 wieczór.

Bilety na wszystkie przedstawienia wcześniej do nabycia w kasie zamówień biletów teatralnych, plac Maryacki 9, oraz od godz. 10 do 1 w południe i od 3 popołudniu bez przerwy przy kasie cyrkowej. 669

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.218.178,10 koron.

Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.988.19 kor., — 422583 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 860

SKŁAD TAPET

na sezon 1912 poleca magazyn mebli, dywanów i t. d. 571

Stefana Iglickiego w Krakowie

przy ul. Sławkowskiej l. 10, (naprzeciw Grand Hotelu).

Na żądanie wysyła wzory opłacone. Ceny bardzo niskie.

Kapelusze damskie strojne

oryginalne modele paryskie i wiedeńskie

Kapelusze żałobne Panama i Sportowe

Parasolki, Parasole,

ostatnie Nowości poleca w ogromnym wyborze i po cenach konkurencyjnych

Karol Jarosz

przedtem

ZIMLER i SPÓŁKA

Kraków, Rynek l. 41 Linia A-B.

TELEFON 2329. 452.

Zagwarantowany skutek

w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.

Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 6 —, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/Y.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Zakład wodoleczniczy Dr. Chramca

- w Zakopanem otwarty cały rok -

Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne: od 10 K. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLOMA" jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 283

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego **„Santo-crême"**.

Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskie

Mydło Rajskie Śmiechowskie

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal. Do nabycia wszędzie!**

Rządowe **upoważniona** 80

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze z przepisu prof. **Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach** i drogueryach. **Cenniki na żądanie franco.**

Niebywała okazya dla Pań na Święta

Z powodu posezonowej wyprzedaży można nabyć poniżej cen kosztu bluzy, kostyumy, spódnice, płaszcze w magazynie konfekcyi damskiej

Józefa Gałązki, Floryańska 49, I p. Kraków.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Laura	11 maja	Atlanta	16 maja
Kaiser Franz Josef I	25 „	Alice	30 „
Argentyna	8 czerwca	Francesca	13 czerwca
Martha Washington	15 „	Laura	27 „
Oceania	22 „		

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 20

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany, via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

---

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.

Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.

Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i owiec.

Cena 1 pudełka K. 1·40, ½ pudełka K. —·76, **Przeszło 50 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.**

Główny skład: Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II

obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

„SINGERA" „66"

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA" maszyny

nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

FILIE: Tarnów Wałowa 13, Nowy Sącz Jagiellońska 264, Chrzanów Mickiewicza 13, Sanok Jagiellońska 49—50, Kaźmierz Wolnica 11.

DZIAŁ INSERATOWY „NOWIN"

znajduje się w biurze

DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

w Krakowie, Jagiellońska 7

(róg Szewskiej)

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4